

Agnieszka Zakrzewska

Nadużycie prawa - sprawozdanie z konferencji wydziałowej Wydziału Prawa i Administracji UW - 1 marca 2002

Palestra 46/5-6(533-534), 115-119

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SYMPOZJA KONFERENCJE

Nadużycie prawa – sprawozdanie z konferencji wydziałowej Wydziału Prawa i Administracji UW – 1 marca 2002

Konferencja, której tematem było nadużycie prawa, odbyła się w auli Collegium Iuridicum II na ul. Lipowej 4. Konferencja została uroczystie otwarta przez prof. dr. hab. Tadeusza Tomaszewskiego, Dziekana Wydziału. W krótkim słowie wstępnym Pan Dziekan powitał wszystkich jej uczestników: znakomitych teoretyków jak i praktyków prawa, pracowników naukowych i asystentów na Wydziale Prawa i Administracji, sędziów, adwokatów, notariuszy oraz studentów. Wśród zaproszonych gości znalazły się takie autorytety w dziedzinie prawa jak prof. Lech Gardocki – Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, sędzia Teresa Romer, prezes Stowarzyszenia Iusticia i współorganizatorka konferencji, prof. Andrzej Stelmachowski, prof. dr hab. Mirosław Wyrzykowski – sędzia Trybunału Konstytucyjnego, adwokat Jacek Trela – dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, senator Zbigniew Romaszewski, oraz wielu innych.

Pierwszą część konferencji, dotyczącą nadużycia prawa w ujęciu teoretyczno-prawnym, rozpoczęło wystąpienie prof. dr. hab. Leszka Leszczyńskiego, Dziekana Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie, w którym zwrócił on uwagę na potrzebę rozpatrywania tego zagadnienia z dwóch perspektyw: pozytywistyczno-prawnej, ograniczającej je do kwestii nadużycia prawa także poza jego literą. Pojęcie, którego źródła należy doszukiwać się w art. 242 niemieckiego kodeksu cywilnego BGB, w polskim systemie prawnym zawarte jest przede wszystkim w art. 5 kodeksu cywilnego. Omawiając kryteria z tego artykułu, czyli klauzule generalne zasad współżycia społecznego oraz społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa, prof. Leszczyński sformułował postulat ich obiektywnej, jednoznacznej i słusznej interpretacji przez sądy.

Natomiast dr Franciszek Longchamps de Bérier sięgnął w swoim referacie do źródeł problemu, stawiając pytanie o stosunek Rzymian i prawa rzymskiego do kwestii nadużycia prawa. Jako dwa główne czynniki mające wpływ na sprzeciw Rzymian wobec nadużycia prawa, dr de Bérier wymienił filozofię stoicką oraz

chrześcijaństwo. Jednak decydujące znaczenie miały wypowiedzi jurystów – „*male enim nostro iure uti non debemus*” („nie powinniśmy bowiem źle korzystać z naszego prawa”) Gaiusa oraz „*expedit enim rei publicae, ne quis re sua male utatur*” („w interesie publicznym leży, aby ktoś nie korzystał źle ze swej rzeczy”) Justyniana. Ich odbiciem w praktyce były regulacje mające na celu ochronę własności i ochronę porządku publicznego, takie jak np. zakaz „srożenia się” nad niewolnikami, ograniczenia w wykonywaniu władzy ojcowskiej czy odbieranie marnotrawcom prawa administrowania własnym majątkiem. Szczególnie interesująca była konkluzja przedstawionego przez dr. de Bériera referatu. Stwierdził on mianowicie, że stosunek Rzymian wobec nadużycia prawa może służyć za przykład także współczesnym adresatom i twórcom prawa. Chodzi tu głównie o dwie rzeczy. Po pierwsze, sprzeciw wobec złego korzystania z uprawnień wyphywał w prawie rzymskim z poczucia sprawiedliwości. Po drugie, przesłankę podejmowania działań prawnych stanowiły przede wszystkim wymogi interesu publicznego.

Dzięki kolejnemu wystąpieniu uczestnicy konferencji mogli jeszcze pogłębić swoją wiedzę w zakresie historycznych i filozoficznych aspektów problemu nadużycia prawa. Dr Aleksander Stępkowski z Instytutu Nauk o Państwie i Prawie WPIA UW porównując sposoby rozwiązywania problemu nadużycia prawa w rzymskim *ius honorarium*, angielskim *equity* oraz w regulacjach współczesnych, sformułował tezę, w myśl której zjawisko nadużywania prawa może stanowić impuls dla rozwoju całego systemu normatywnego. Według dr. Stępkowskiego wykorzystywanie przez współczesne systemy prawne, w celu ochrony przed zjawiskiem nadużywania prawa, klauzul generalnych, otwiera je na wartości etyczne i wpływa na zacieśnianie związków pomiędzy prawem a moralnością.

Następne referaty były już w całości poświęcone współczesnym aspektom nadużycia prawa. Dr Janusz Kochanowski z Zakładu Prawa Karnego WPIA UW w pesymistyczny sposób przedstawił sytuację polskiego prawa określając ją jako kryzysową. Przejawem kryzysu jest jurydyzacja życia, rozumiana jako dążenie do uregulowania prawnie niemal wszystkich aspektów życia społecznego. Grozi to utratą legitymizacji przez stanowiących prawo, jak również stopniowym oddalaniem się prawa od rzeczywistych potrzeb życia społecznego. Ciągłe zmieniające się przepisy nie są nikomu znane, a ich wszechobecność nie tylko ogranicza wolność obywateli, ale prowadzi do postępowania zgodnie z zasadą: wszystko, co nie jest zakazane, jest dozwolone, oraz do demoralizacji. Innym przejawem kryzysu prawa jest jego instrumentalne traktowanie, zarówno przez stosujących prawo, jak i przez samego ustawodawcę. Uznając, że posiadanie mandatu im na to pozwala, prawodawcy często traktują prawo jako środek do realizacji ich własnych, politycznych lub osobistych, celów. Natomiast, co dr Kochanowski szczególnie podkreślił, to prawo powinno wyznaczać kierunki naszego postępowania, a nie odwrotnie.

Dr Stawecki z Katedry Filozofii Prawa zajął się omówieniem pojęcia obejścia prawa. Oznacza ono takie legalne działanie, które ma na celu osiągnięcie skutku za-

bronionego przez prawo i występuje, w przeciwieństwie do pojęcia nadużycia prawa, jedynie w art. 58 § 1 k.c. oraz kilku przepisach kodeksu pracy. Jego znaczenie praktyczne dr Stawecki ukazał najlepiej na gruncie prawa podatkowego, prawdopodobnie ze względu na fakt, że tam zjawisko to występuje coraz częściej. Dr Stawecki przedstawił stanowiska SN oraz NSA w tej kwestii, obficie powołując się na orzeczenia tych sądów, których doszukał się podobno aż 350. Za szczególnie ważny uznał pogląd doktryny prawa podatkowego nakazujący wyklądać przepisy obowiązujące z najwyższą ścisłością. Niedopuszczalne jest więc tutaj formułowanie norm prawnych w drodze analogii ani posługiwanie się wykładnią rozszerzającą. Wszelkie nie dające się wyjaśnić wątpliwości należy tłumaczyć na korzyść podatnika, a nie skarbu państwa, w myśl zasady: *in dubio contra fiscum*. Można jedynie domyślać się, która z przedstawionych podczas konferencji koncepcji znalazła największą liczbę zwolenników.

Pierwszą część konferencji zakończyło wystąpienie dr. Władysława Kuleszy, którego temat brzmiał: „Nadużycie a obejście prawa w świetle doświadczeń dydaktycznych”. Dr Kulesza skrytykował sytuację, w której w większości podręczników używanych przy wykładzie Wstępu do prawoznawstwa nie podejmuje się zagadnienia nadużycia prawa. Według dr. Kuleszy nauczanie prawa obecnie pozostawia wiele do życzenia. Przykładem tego stanu rzeczy może być fakt, że młody prawnik, kończąc studia, posiada rozległą wiedzę na temat nadużywania prawa, natomiast praktycznie żadnej na temat istoty tego zjawiska, jego przyczyn i skutków. Problemem jest także nasilająca się w ostatnich latach przewaga przedmiotów dogmatyczno-prawnych.

W dyskusji, która nastąpiła po przerwie, jako pierwszy zabrał głos prof. Andrzej Stelmachowski. Profesor zwrócił uwagę na doniosłość problemu naruszenia prawa podmiotowego, podniesionego w wystąpieniu dr. Kochanowskiego. Zakwestionował on także zasadność powoływania się, przy omawianiu kwestii nadużycia prawa, na koncepcje pozytywizmu prawniczego, twierdząc, że w odniesieniu do polskiego systemu prawnego należą one już do historii. Dzieje się tak za sprawą prawotwórczej roli sądów, w szczególności Trybunału Konstytucyjnego. Dr Wiesław Staśkiewicz, dyrektor Katedry Socjologii Prawa UW poparł stanowisko dr. Kochanowskiego w kwestii stanu polskiego prawa i legislacji, nazywając go „dramatycznym”, a także podkreślił potrzebę jak najszybszego podjęcia działań mających na celu jego naprawę. Polemikę z niektórymi тезami przedstawionych referatów nawiązali też m.in.: prof. Mirosław Wyrzykowski, prof. Andrzej Murzynowski, prof. Ewa Łętowska, oraz studenci.

W drugiej części konferencji, która nastąpiła po przerwie, zajmowano się zjawiskiem nadużycia prawa w ujęciu praktyczno-prawnym. Jako pierwszy zabrał głos prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski z Katedry Prawa Cywilnego UW. W referacie dotyczącym nadużycia prawa podmiotowego w prawie cywilnym mówił on o sporze, który toczy się wokół sformułowań art. 5 k.c. W tej kwestii dominują dwa sta-

nowiska: normatywne i sytuacjonistyczne. Według tego pierwszego ujęcia klauzule z art. 5 są odwołaniem do aksjologii obowiązującego prawa, a w szczególności do jego norm moralnych i obyczajowych. Natomiast rozumienie sytuacjonistyczne nakazuje wyznaczać granice tych pojęć w oparciu o zasady słuszności. Jednocześnie od początku lat dziewięćdziesiątych podejmowane są próby zastąpienia pojęć „zasady współżycia społecznego” oraz „społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa” innymi klauzulami, zwłaszcza zasadą słuszności i zasadą dobrych obyczajów. Dr Pietrzykowski argumentował, że wymiana ta nie spowoduje większych zmian w orzecznictwie, jest jednak konieczna ze względów natury symbolicznej oraz z uwagi na uwarunkowania natury międzynarodowej.

Z kolei dr Małgorzata Gersdorf z Katedry Prawa Pracy i Polityki Społecznej WPiA UW poruszyła temat nadużycia prawa do ochrony przez zatrudnionych. Ochrona ta, oparta na klauzuli zasad współżycia społecznego z art. 8 kodeksu pracy, jest zbyt szeroka, nieadekwatna do potrzeb społecznych i zasad sprawiedliwości. Do paradoksalnych sytuacji dochodzi zwłaszcza wtedy, gdy do zwolnienia pracownika potrzebna jest zgoda związku zawodowego lub sejmiku, albo gdy pracodawca jest stroną słabszą ekonomicznie. Pozytywną tendencją jest natomiast fakt odchodzenia przez sądy, a szczególnie SN, od absolutnej ochrony zatrudnionych. Coraz częstsze są przypadki orzeczeń stwierdzających nadużycie ochrony przez pracownika i pozwalających na rozwiązanie stosunku pracy.

Mgr Ewa Lewicka z Zakładu Kryminologii UW zajęła się zagadnieniem przekroczenia prawa w pracy operacyjnej Policji. Referat, o charakterze niemal demaskatorskim, dotyczył wykraczania przez policjantów poza ich uprawnienia podczas takich działań jak kontrola korespondencji w celu wykrywania czynów bezprawnych czy współpraca operacyjna Policji z przestępcami. Do nadużywania prawa często wręcz namawiają funkcjonariuszy niespójne i niejasne przepisy. Nie bez znaczenia jest też brak pieniędzy: „Jak np. policjant ma przekonać do współpracy informatora spośród członków gangu napadającego na samochody, proponując w zamian 1000 zł, skoro ten z jednego skoku na tira może uzyskać nawet i 100 razy więcej. Z tego wypływa smutny wniosek: żaden policjant nie może skutecznie działać nie naruszając prawa”.

Ostatni głos w tej części konferencji należał do Pawła Skuczyńskiego, studenta prawa i Prezesa Stowarzyszenia Etyki Prawniczej. Mówił on o nadużywaniu prawa przez tych, którym na jego przestrzeganiu i właściwym stosowaniu powinno najbardziej zależeć – przez prawników. Niepokojąca jest według niego „moda” na nadużywanie prawa w środowiskach prawniczych, jak również fakt coraz większego zamykania się korporacji na osoby z zewnątrz.

Konferencja pokazała jak palący jest problem nadużywania prawa na gruncie obecnego prawa polskiego. Wystąpienia jej uczestników oraz dyskusja doprowadziły do przedstawienia postulatów, których realizacja pomogłaby z pewnością przyspieszyć proces reformowania polskiego prawa i uzdrawiania sądownictwa.

Niewątpliwie konferencje takie powinny odbywać się częściej, a tematy podczas nich poruszane trafiać na szerokie forum opinii publicznej. Podczas konferencji można bowiem było odnieść wrażenie, że nadużycie prawa to czysto akademickie zagadnienie, które w Polsce zaprzęta jedynie wąskie grono teoretyków i co wybitniejszych praktyków prawa. Świadectwem tego mógłby być fakt, że z dwóch sal przygotowanych na cele konferencji, udało się zapełnić tylko jedną z nich, i to też nie całkowicie. Ponadto, czy brak zainteresowania studentów prawa tym wydarzeniem naukowym to nie też przykład pewnego nadużycia, a mianowicie instrumentalnego traktowania Wydziału Prawa? Ale to już chyba temat na osobną dyskusję.

Agnieszka Zakrzewska